

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamaeje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 21. lutego. Dnia 21. lutego 1854 wyjdzie i rozesłany zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział I., część LXIII. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

- Nr. 252. Cesarski patent z dnia 10. października 1853, obowiązujący dla W. księstwa Siedmiogrodu, mocą którego wydano i dnia 1. stycznia 1854 w życie wprowadzono dla wspomnianego kraju koronnego nowy porządek adwokacki.
- Nr. 253. Rozporządzenie ministra wojny i oświecenia z dnia 27. listopada 1853, którym w skutek najwyższego postanowienia z dnia 8. listopada 1853 zaprowadzono nowy plan naukowy dla magisterium farmacyi na uniwersytetach w Wiedniu, Pradze, Peszcie i Krakowie, tudzież studium farmaceutyczne podług tego planu na uniwersytetach w Gracu, Insbruku i we Lwowie.
- Nr. 254. Rozporządzenie ministerstw sprawiedliwości i finansów, tudzież wyznań i oświecenia z dnia 28. listopada 1853 o objętości kontroli przekazanej buchhalteryi rządowej przy ściąganiu i obliczeniu datków do funduszu szkół normalnych, jakoteż o urządzeniu wykazów półrocznych w tym przedmiocie buchhalteryom rządowym przez sądy udzielić się mających.
- Nr. 255. Obwieszczenie ministerstw finansów i handlu z dnia 28go listopada 1853, dotyczące się zniesienia urzędów celnych przyboycznych klasy II. w Schenkenhalm, Friedrichsthal, Liebenau i Petersdorf (obok Senftenberg).
- Nr. 256. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30. listopada 1853 w przedmiocie wydawania ekstraktów z ksiąg tabularnych lub gruntowych, tudzież odpisów dokumentów czy to w księgach dokumentowych ksiąg tabularnych i gruntowych zaciągniętych czy w zbiorze dokumentowym złożonych.
- Nr. 257. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30go listopada 1853 o wykonaniu tam wyroków i pozwoleń ekzekucyjnych przez inne austryackie władze sądowe wydanych.

Wiedeń, 14. lutego. Dnia 15. lutego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

- Nr. 36. Traktat pocztowy między Austryą i Sardynią z 28. września 1853.
- Nr. 37. Obwieszczenie ministeryów finansów i handlu z dnia 8. lutego 1854, tyczące się zniesienia pobocznych urzędów celnych II. klasy Georgendorf i Herrenskretsch.
- Nr. 38. Obwieszczenie ministeryów finansów i handlu z 10. lutego 1854, tyczące się niektórych zmian celnej taryfy z dnia 5. grudnia 1853.

Sprawy krajowe.

(O prawie morskiem państw neutralnych.)

IV.

Dla zapobieżenia połączonej z *droit de visite* nadużyciom obmyślono w połowie zeszłego stulecia środek mianowicie konwojowanie okrętów handlowych przez zbrojne okręta państw neutralnych. Podczas gdy republika Niderlandów usiłowała utrzymać zasadę konwojowania, jednak inne mocarstwa morskie, a mianowicie Anglia nie przestrzegały jej nigdy w zupełnej objętości; większej konzystencyi nabyła ta zasada dopiero w obydwóch ostatnich wojnach amerykańskich, a mianowicie gdy ją przyjęto do systemu zbrojnej neutralności. Anglia okazała wtenczas wprawdzie skłonność przychylenia się do tego środka, nie uznając jednak zupełnie samej zasady, a w zawartych w r. 1801 konwencyach przyzwoliła tylko na łagodniejszą wizytację konwojowanych okrętów. Niektóre w nowszym czasie zawarte traktaty żeglugi, n. p. traktat Prus z północną Ameryką z r.

1828, traktaty Ameryki północnej z centralno- i południowo-amerykańskimi państwami z r. 1824, traktat Francyi z państwem Texas z r. 1839 świadczą o zamiarze niektórych mocarstw morskich utrzymania zasady konwojowania, chociaż jak już nadmieniono, niepodobna było dotychczas wyjednać jej powszechnego uznania mimo widocznej słabości i słuszności.

Zwykłe postępowanie przy zatrzymywaniu i rewidowaniu za sadza się według odnośnych postanowień traktatów, które się po największej części opierają na osnowie 17. artykułu pokoju pyrenejskiego, na tem, że strona wojnę prowadząca zbliża się do mającego się rewidować okrętu na oddalenie wystrzału działowego, zatrzymawszy pewnym znakiem (*coup d'assurance semonce*) okręt ten w biegu. Strona zatrzymująca wysłała potem szalupę z małą liczbą ludzi na pokład obcego okrętu dla przedsięwzięcia rewizyi lub poprzestaje na okazaniu świadectw i certyfikatów obcego okrętu. Przypadki, w których okręt neutralny wystawia się na konfiskację i pojmanie następują wtedy, jeżeli się opiera rewidowaniu lub do oporu się zabiera, jeżeli nie jest w stanie wykazać natychmiast swej neutralności, jeżeli się znajduje w przypadku wyrzeczonego naruszenia blokady lub przywozu zakazanych przedmiotów, przeznaczonych dla nieprzyjaciela zapasów wojennych nieprzyjacielskiego wojska i depeszy, jeżeli się okaże podejrzenie nieprawdziwości lub zamierzonego oszukania pod względem papierów okrętowych, nakoniec w razie zbożenia z drogi swego przeznaczenia (*déviatiou*), którego właściwy niewinny powód nie da się natychmiast udowodnić. Według Wheatona wprowadza się okręt już tem samem w podejrzenie, że się łączy z konwojem nieprzyjacielskim.

Jeżeli w przypadkach mniejszej wagi okręt zatrzymany nie uwolni się za pomocą okupu i za wystawieniem mu tak zwanego billet *de rançon*, którym mu się zapewnia dalsza ochrona ze strony państwa okup odbierającego, nastąpi postępowanie przeciw niemu w drodze sądownictwa w sprawie łupów morskich. (L. k. a.)

(Litogr. „koresp. austr.“ o środkach rządu dla zapobieżenia niedostatkowi zboża.)

Wiedeń, 16. lutego. Rezultat żniwa w roku upłynionym zdolny był tem bardziej obudzić uwagę i troskliwość rządu, że w wielu częściach Europy powstała była obawa niedostatku, którego jednak w Monarchyi naszej, jak świadczą znane już teraz w całej obszerności i dawniej jeszcze do powszechnej wiadomości podane rezultaty żniwa, w ogóle bynajmniej lękać się niepotrzebowano.

Alisci chociaż dobrotliwa ręka Opatrzności ochroniła od tej srogiej klęski większą część krajów naszego Cesarstwa, to przecież zaprzeczyć nie można, że niektóre z nich, mianowicie w południowych stronach, dość ciężko nią dotknięte zostały, co spowodowało rząd do użycia rozmaitych środków dla zapobieżenia możliwemu niedostatkowi.

Chociaż Arcyksięstwo Austrii w ogóle cieszy się niemałym błogosławieństwem zbiorów, to przecież wypadło koniecznie śród obecnych stosunków zwrócić szczególną uwagę na kwestyę zaprowiantowania głównego i rezydencyonalnego miasta Wiednia, i zająć się gruntownem jej rozpoznaniem.

Podnoszenie się cen zboża w Wiedniu wynikało głównie z niskiego stanu wody na Dunaju, tamującego wczesne spławianie obfitych zapasów, przeciw czemu uznano za najstosowniejszy środek zniżyć należytości frachtowe od zboża na kolejach żelaznych, co teraz już nietylko na c. k. kolejach państwa, ale i na prywatnych nastąpiło. Ten środek ma oprócz szczególnych korzyści, które następują samej stolicy, jeszcze tę pożyteczną dla ogółu stronę, że odtąd utworzył się wewnątrz monarchyi bardzo żywy handel między ubogimi w zboża i posiadającymi obfite zapasy prowincjami, który znacznie się przyczynia do ułagodzenia przemysłowych i handlowych dolegliwości w terażniejszej epoce.

Nadto pokazało się, że zawierane tu i ówdzie pozorne kupna i bezzasadne pogłoski wpływały także niemało na wzmaganie się cen ponad naturalną ich wysokość. A chociaż trudność gruntownego zaradzenia tej niedogodności nie mogła być zapoznana, to przecież nastąpiła sama przez się potrzeba, poświęcać odpowiednią uwagę i dozór tym targowicom zboża, na których podobne dążności się pojawiały i które dla zaprowiantowania Wiednia szczególnie są ważne.

Nakoniec przekonano się także, że niepomysłny stosunek ceny mąki w porównaniu z ceną zboża pochodzi głównie z wyczerpanego kredytu piekarzy i monopolistycznego niejako stanowiska młynarzów. Bo pominiawszy nawet to, że w okolicach Wiednia zostało kilka mły-

nów przekształconych dla przedsięwzięcia przemysłowych, nie mogli młynarze nie tylko dogadzać wszelkim wymaganiom, ale nadto ani używać żadnych kredytów, ani też dostarczać potrzebnych zapasów mąki. To spostrzeżenie wywołało potrzebę obmyślenia na przyszłość stosownego środka, któryby z jednej strony kredyt piekarzów powiększył, a z drugiej do zniesienia ceny mąki, mianowicie przez odciążenie znacznych procentów odliczanych zwykle dla piekarzy, przyczynić się zdołał. Takim środkiem będzie utworzenie *kasy mąki* dla Wiednia, i jak się dowiadujemy z pewnego źródła, odbywają się już stosowne narady ku temu, aby instytut ten, tak ważny dla zaopatrzenia stolicy w najniezbędniejsze potrzeby życia został jak najprędzej wprowadzony w życie.

Co się tyczy księstwa Styrii przyzwolił rząd dla dotkniętych klęskami elementarnymi gmin okręgów rządowych Irming, Lietzen, Judenburg i Peltau na zakupienie zboża na zasiew i zaopatrzenie się w najpotrzebniejsze środki do życia 12.000 złr. z funduszu krajowego tytułem zaliczek na wsparcie, a oprócz tego zostały urządzone dobroczynne składki dla ulżenia niedostatku tych okolic.

(Lit. ker. austr.)

Anglia.

(Posiedzenie parlamentu z 13go.)

London, wtorek 14. stycznia. W izbie wyższej zapowiedział markiz of *Clanricarde* na dziś wieczór mowę, ażeby Jej królewska Mość raczyła przedkładać izbie nadal wszelkie dokumenta, któreby się tyczyły odwołania ambasadora angielskiego z Petersburga. — Lord *Ellenborough* pragnie się dowiedzieć, czy rząd jest gotów przedłożyć izbie wszelkie korespondencje z rządami Szwecyi i Danii we względzie ich neutralności w razie wojny z Rosją. Lord *Clarendon* przyrzekł to uczynić.

W izbie niższej interpelował Mr. *Layard*: „Z datowanej z 16. grudnia depechy lorda *Clarendona* do lorda *Cowley* pokazuje się, że pomiędzy admirałem *Dundas* i lordem *Stratford* zachodziła niejaką różnicę zdań, i że z tej przyczyny zapytywał pan *Drouyn de l'Huys* lorda *Cowley*, jakie są właściwe instrukcje ambasadora angielskiego względem flot zjednoczonych. Na to odpowiedział lord *Clarendon*, że instrukcje te zostały pierwaj bez restrykcji przedłożone rządowi francuskiemu, i zasadały się głównie na tem, że admirał ma słuchać rozkazów ambasadora. Wspomnionego dnia jednak zaszła pomiędzy obydwojma oczywista różnica zdań, która sprawiła nader niemiłe wrażenie. Sądząc po najnowszych doniesieniach wydarzyło się znów coś podobnego; albowiem admirał *Dundas* powrócił do Konstantynopola, pomimo że paropływ depechowy przywiózł mu rozkaz ambasadora, ażeby pozostał na czarnym morzu. — Zaczny lord (*J. Russell*) niezaprzeczał tego, gdy go w piątek o to interpelowano, a prócz tego powiedział, że postępowanie admirała zasługuje na pochwałę rządu i kraju. Ten wyrok zawiera w sobie nagane dla posta, a ja pozwałam sobie przeto zapytać szanownego lorda, czy flota zostaje pod rozkazami ambasadora, lub też czy admirał ma jeszcze osobne instrukcje postępowania? — Lord *John Russell*: „Przyznaję, że pochwalam postępowanie admirała *Dundas*, ale przeto nie chciałem bynajmniej wyrzec nagany dla posta. Ambasador miał niezaprzeczone prawo żądać wyjaśnienia od admirała. — Admirał otrzymuje rozkazy swoje właściwie nie od ambasadora, lecz od sekretaryatu spraw zagranicznych, który mu je przesłał przez ambasadora; ale admirał musi przy wypełnianiu tych rozkazów mieć na uwadze służące mu do dyspozycji środki i grożące flocie niebezpieczeństwa. Admirał *Dundas* poznawał to, że dwumiesięczne krażenie na czarnym morzu podczas długich nocy i mglistych dni zimowych musiałoby osłabić dzielność floty wówczas, kiedyby jej doświadczyć trzeba, dlatego powrócił do Konstantynopola, a jako admirał miał prawo działać dla dobra floty podług własnego przekonania. Instrukcje admirała francuskiego musiały być ułożone w tym samym duchu.“ — Po kilku innych mniej ważnych interpelacjach miał Lord *John Russell* mowę o wspomnianym już kilkakrotnie nowym bilu reformy. Mowa ta, po części bardzo niezrozumiale prawiona, została dość ozięble przyjęta: po ukończeniu jej wypróżniły się spiesznie ławki, a robione przytem pojedyncze uwagi niezasługują wcale na wzmiankę.

Francya.

(List Cesarza Napoleona do Cesarza Mikołaja.)

Paryż, 14. lutego. Dzisiejszy *Monitor* zawiera następujący artykuł: Ponieważ dzienniki niedokładnie ogłosiły niektóre ustępy z listu „Cesarza Napoleona pisanego dnia 29. stycznia r. b. do Cesarza Mikołaja, jest przeto rzeczą potrzebną sprostować podane fakta ogłaszające text oryginalny.

Pałac Tuileryów, 29. stycznia 1854.

Sire!

Nieporozumienie zachodzące między Waszą Cesarzką Mością a Portą Ottomaną doszło do tego stopnia ważności, że sobie poczytuję za obowiązek wyjaśnić bezpośrednio Waszej Cesarzkiej Mości udział, jaki Francya powzięła w tej kwestyi i środki, jakie upatrzyłem, by uchylić niebezpieczeństwa grożące spokojności Europy.

Nota, którą Wasza Cesarzka Mość właśnie przesałaś memu rządowi i rządowi królowej Wiktorii, usiłuje udowodnić, że jedynie system przyjęty od samego początku ze strony obydwóch mocarstw morskich pogorszył kwestyę. Mnie się zdaje przeciwnie, iżby nie była przesała być kwestyą gabinetową, gdyby okupacja księstw nie była

jej przeniosła nagle z dziedziny dyskusyi na pole faktów. Jednak gdy wojska Waszej Cesarzkiej Mości wkroczyły do Wołoszczyzny, wezwaliśmy mimo-to Portę, ażeby tej okupacji nieuwazała za casus belli, dając tem dowód, że najusilniej pragniemy zgody. Porozumiał się z Anglią, Austrią i Prusami, proponowałem Waszej Cesarzkiej Mości notę przeznaczoną dać wspólną satysfakcyę; Wasza Cesarzka Mość przyjął tę notę. Ale zaledwie otrzymaliśmy tę pomysłną wiadomość, zniszczył minister Waszej Cesarzkiej Mości, wyjaśniającemi komentarzami cały jej skutek pojednawczy i w taki sposób niedozwolił nam domagać się w Konstantynopolu jej przyjęcia. Ze swej strony proponowała Porta do projektu noty modyfikacyę, z któremi się zgadzały cztery mocarstwa reprezentowane w Wiedniu. Te modyfikacye nieotrzymały przyzwolenia Waszej Cesarzkiej Mości. Wtedy Porta, urażona w swaj godności, zagrożona w swej niezawisłości, zniewolona czynionemi już usiłowaniami stawić armie naprzeciw wojskom Waszej Cesarzkiej Mości, wołała deklarować wojnę, aniżeli zostawać w tym stanie niepewności i poniżenia. Wezwwała naszej pomocy; sprawa jej zdawała nam się być słuszną; eskadry angielska i francuska otrzymały rozkaz zawinąć do Bosforu.

Nasze zachowanie się względem Turcyi było protegujące ale bierne. Niezachęcaliśmy jej do wojny. Owszem dawaliśmy Sultanowi bez ustanku rady pokoju i umiarkowania, w przekonaniu, że to był środek dojścia do zgody, a cztery mocarstwa porozumiały się nanowo, by przedłożyć Waszej Cesarzkiej Mości inne propozycje. Wasza Cesarzka Mość z swej strony, okazując spokojność umysłu wynikającą z przekonania o swej sile, ograniczyłeś się odeprzeć na lewym brzegu Dunaju, równie jak w Azji zaczępnę kroki Turków i z umiarkowaniem godnem głowy wielkiego Cesarstwa, dałś Wasza Cesarzka Mość deklaracyę, iż utrzymasz stanowisko odporne. Aż potąd byliśmy więc, muszę to powiedzieć, widzami interesowanymi ale bezczynnymi tej walki, gdy nas zajęcie pod Synopą zniewoliło zająć stanowisko bardziej wyraziste. Francya i Anglia nie uważały za rzecz potrzebną wysłać wojska lądowe na pomoc Turcyi. Ich chorągiew nie miała przeto udziału w utarczkach na lądzie, ale na morzu miała się rzecz inaczej. U wuijścia do Bosforu było trzytysięczne dział, których obecność dość głośno przemawiała do Turcyi, że dwa pierwsze mocarstwa morskie nieczwola, ażeby ja atakowano na morzu. Zdarzenie pod Synopą było dla nas równie ubliżające jak niespodziewane; mało bowiem na tem zależy, czyli Turcy chcieli przewieźć amunicyę na terytoryum rosyjskie lub nie. W rzeczywistości zaatakowały okręta rosyjskie eskadrę turecką na wodach Turcyi i stojącą spokojnie w porcie tureckim, zburzyły mimo zapewnienia, że wojna niebędzie zaczępną i mimo sąsiedztwa naszych eskadr. Cios ten niedotykał już naszej polityki, ale nasz honor wojskowy. Wystrzały działowe pod Synopą znalazły hołesny odgłos w sercu wszystkich, którzy w Anglii i we Francyi mają żywe uczucie godności narodowej. Jednogłośnie zawołano: Wszędzie gdzie sięgnąć mogą nasze armaty, powinni nasi sprzymierzeńcy być szanowani. Dlatego wydano rozkaz naszym eskadrom, ażeby wypłynęły na czarne morze, i przeszkodziły, gdyby tego była potrzeba, przemocą powtórzeniu się podobnego zdarzenia. To było powodem notyfikacyi zbiorowej przesłanej gabinetowi petersburskiemu z uwiadomieniem, że nie dozwalamy Turkom nieść wojnę zaczępną na wybrzeża należące do Rosyi, wspierać będziemy dostarczanie żywności wojskom tureckim na ich własnym terytoryum. Co do floty rosyjskiej, zakazuję jej zeglugać na czarnym morzu, wyznaczyliśmy jej odmienne warunki, gdyż zależało na tem, ażeby w ciągu wojny mieć zakład równoważący zajęciu części terytoryum tureckiego i mogący ułatwić zawarcie pokoju będąc prawnym tytułem do pożądaney wymiany.

To jest, Sire, rzeczywiste następstwo i związek faktów. Jasną jest rzeczą, że doszedłszy do tego kresu muszą szybko przywieść albo do ostatecznego porozumienia się, albo do stanowczego zerwania.

Wasza Cesarzka Mość dałś tyle dowodów troskliwości o spokojność Europy, przyczyniłeś się tak potężnie swoim dobroczynnym wpływem do pokonania ducha nieporządku, iż niemożę wątpić o wyborze Waszej Cesarzkiej Mości w niniejszej alternatywie. — Jeżeli Wasza Cesarzka Mość pragniesz równie jak ja spokojnego załatwienia, czyliż może być co więcej pojedynczego jak oświadczyć, że dziś będzie podpisane zawieszenie broni, że sprawy wezmą znówu tok dyplomatyczny, że wszelkie kroki nieprzyjacielskie ustają i że wszystkie siły wojujące ustąpią z miejsc, dokąd ich powołała wojna.

Tak więc opuściłyby wojska rosyjskie księstwa, a nasze eskadry czarne morze. Wasza Cesarzka Mość przynosząc bezpośrednio układy z Turcyą, mianowałbyś ambasadora, a ten z pełnomocnictwem Sultana negocjowałby konwencyę, którąby przedłożono konferencyi czterech mocarstw. Przyjm Wasza Cesarzka Mość ten plan, względem którego królowa Anglii i ja w zupełnem jesteśmy porozumieniu, a spokój będzie przywrócony i świat zaspokojony. Nie masz rzeczywicie w tym planie nic, co by nie było godnem Waszej Cesarzkiej Mości, nie co by mogło ubliżać Jego honorowi. Ale jeżeliby, dla powodu trudnego do pojęcia, Wasza Cesarzka Mość na to nieprzystać, wtedyby Francya równie jak Anglia była zniewolona zostawić losowi broni i przypadkom wojny, co by się dziś załatwić dało w drodze rozumu i sprawiedliwości.

Niechaj Wasza Cesarzka Mość niesądzi, jakoby najmniejsza myśl nieprzyjazna mną powodowała; moje serce niedoznaje żadnych innych uczuć prócz tych, które Wasza Cesarzka Mość sam wyrazi-

łeś w liście z dnia 17. stycznia 1853. pisać mi: „Nasze stosunki powinny być szczerze i przyjazne, opierać się na tych samych dążnościach: na utrzymaniu porządku, na zamięłowaniu pokoju, na poszanowaniu traktatów i na wzajemnej życzliwości.“ Ten program godny jest Monarchy, który go skreślił, a ja, śmiało to rzec mogę, pozostałem mu wiernym.

Proszę Waszej Cesarskiej Mości wierzyć w szczerłość moich uczuć i w tych-to uczuciach zostaję

Sire,
Waszej Cesarskiej Mości, dobry przyjaciel
„Napoleon.“
(*Journ. des Debats.*)

(Pochód wojska. — Uzbrojenia na morzu i na lądzie. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 11. lutego. Powołane 40.000 ludzi z klasy wieku 1852 ruszyły w pochód na miejsce swego przeznaczenia, a teraz rozporządził minister wojny, ażeby powołane dnia 28. stycznia 40.000 ludzi z r. 1851, między 20. i 25. terażniejszego miesiąca również się w pochód udały. — Uzbrojenia na lądzie i na morzu trwają nieprzerwanie i rozpisano znaczne liwerunki materiału dla armii i floty. — Z Lille donoszą, że kolejka żelazną idą ciągle transporty wojennego materiału. Z ludwisarni w Douai ekspedują do Toulonu armaty, a przeszłego poniedziałku odeszło tam z Bergues 2500 granatów i innych kul wydrążonych. — W Chalons sur Saone mówią już także o przejeździe angielskiego wojska, które paropływami na Saonie ma być transportowane. Wojsko to ma już płynąć w górę Saony, ażeby w Chalons zarzucić kotwicę, a oficerowie angielscy, uważani powszechnie za kwatermistrzów, przejeżdżali już istotnie przez Chalons.

— Ze sprawozdania ministra wojny do Cesarza okazuje się, że rząd z przyczyny nieurodzaju sprowadził już w końcu czerwca przeszłego roku 500 000 cetnarów zboża z zagranicy dla armii i przeto oszczędził 6 milionów, pominiawszy pożytek dla całej ludności z tego rozporządzenia. (*Zeit.*)

Włochy.

(Sprawy drugiej izby turyńskiej. — Excesy w Teatro Regio w Turynie.)

Turyn, 10. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu izby drugiej wyłączono losowaniem pięciu deputowanych ze stanu urzędników, z pośród których jak wiadomo, nie może być tylko 51 członków w izbie deputowanych. Między tymi wyłączonymi jest także p. Paleocapa. Potem przedłożył minister dwa projekta do ustawy o modyfikacjach należności pocztowych i zaprowadzeniu ambulansowych urzędów pocztowych na turyńsko-genueńskiej koleji żelaznej. Na dzisiejszym posiedzeniu przyzwolono żądane sumy na założenie większych grobli nad rzekami Isere i Are w Sabaudyi.

W Villanova (Casale) rozwiązano drugą kompanię gwardyi narodowej za przeciwnie subordynacyi postępowanie podczas musztry.

W Teatro Regio w Turynie zaszyły dnia 7go wieczór znowu rozruchy. Ledwo że się ukazała na scenie primadonna Stolz, natychmiast dało się słyszeć sykanie, i zmusiło ją cofnąć się za kulisy. Na kilka dni przedtem kazała ogłosić, że jest słabą, a między publicznością obiegła wieść, że to jest tylko pozór, ażeby niewystępowała. Wrzawa wzmożła się, gdy wywołana przez niejaką część publiczności znowu się ukazała. Spuszczono korynę; krzykacze przeszli do excesów, potłukli szyby i rzucali na scenę poduszki z krzesel. O 9½ godzinie musiano zamknąć teatr, który jak słycać, w terażniejszej porze niebądź już otworzony.

Gazzette piemontese pisze: Rząd był zawiadomiony, że niektóre osoby zamyślały wczoraj wieczór w Teatro Regio ponowić rozruchy. Przedsięwzięto więc stosowne środki dla przytłumienia wszelkich excesów. Niezanielbano także dawać napomnienie i rozkazano na każdym miejscu teatru, które najbardziej uderza w oczy, poprzyklepiać obwieszczenia zawierające środki ostrożności przedsięwzięte przez władze publiczne. Ztemwszystkiem musiano wykonać kilka aresztacyi, a jeden agent policyi, któremu przemocą chciało wydrzeć jednego z przyaresztowanych, musiał dobyć pistoletu z kieszeni. Przedstawienie nie było przerwane i skończyło się spokojnie. Ten sam dziennik zapewnia, że już wytoczono sądowe postępowanie względem rozwiązania kontraktu zawartego z terażniejszą dyrekcją Teatro Regio. (*Abbl. W. Z.*)

Niemce.

(Izba pierwsza. — Okólnik ministerstwa spraw duchownych i nauk.)

Berlin, 12. lutego. Wczorajsze obrady izby pierwszej zaczęły się na tajnym posiedzeniu, i tyczyły się traktatu państwa, zawartego z Oldenburgiem względem nabycia zatoki Jalden.

Ministerjum spraw duchownych, nauk i medycyny wydało następujący okólnik, tyczący się uczestnictwa w tak zwanych powszechnych zgromadzeniach nauczycieli niemieckich:

„Według doniesień dzienników publicznych ma się odbyć znowu i w tym roku tak zwane powszechnie zgromadzenie nauczycieli niemieckich.

Na dawniejszych podobnych zgromadzeniach, a mianowicie na ostatnich, które się w przeszłym roku odbyły, objawił się w narażeniach nad kwestyami pedagogicznymi i nad pojęciem powołania nauczyciela zgubny kierunek, który się z pomysłnością szkoły całkiem nie zgadza.

Jakkolwiek przyjemną jest rzeczą, że członkowie stanu pruskich nauczycieli, ocenijając z prawdziwego stanowiska te zgromadzenia, już dotychczas tylko z bardzo małymi wyjątkami w nich

uczestniczyli, jednak, ponieważ w osobie mowców i w pojmowaniu przedmiotu bardzo jasno wystąpił charakter tych zgromadzeń, przeto należy, ażeby stan pruskich nauczycieli całkiem się od nich usuwał, a tem samem dał dowód, że poważnym i zdrowym kierunkiem jest przejęty.“ (*W. Z.*)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 16. lutego.)

Metal. austr. 5⁰/₁₀ 69; 4¹/₂ 60⁷/₈. Akcje bank. — Sardyjskie — Hiszpańskie 36³/₈. 3⁰/₁₀ Wiedeń. 92³/₈. Losy z r. 1834 — 1839 r. —

(Kurs giełdy berlińskiej z 17. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5⁰/₁₀ 98¹/₂ p. 4¹/₂ 0/0 z r. 1850 98³/₄. 4¹/₂ 0/0 z r. 1852 98³/₄. 4⁰/₁₀ z r. 1853 94¹/₂ p. Obligacje długu państwa 86³/₄. Akcje bank. 107¹/₂ l. Pol. listy zastawne nowe 92; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory 13¹/₁₂. Inne złoże za 5 tal. 8¹/₂. Austr. 5⁰/₁₀ met. 68¹/₂. Austr. banknoty 78¹/₆.

Szwecya i Norwegia.

(Stan floty szwedzkiej.)

Sztokholm, 3. lutego. Z Karlskrony donoszą pod napisem: „Stan floty“ do dziennika *Blekingsspost* co następuje: Okręt liniowy „Carl Johann“ który w roku 1824 spuszczone z warsztatu, przerabiają teraz na paropływ śrubowy, który na przyszłe lato będzie skończony. Okręt „Karol XIII.“ był skończony w roku 1819 i potrzebował w robu 1837 znacznej reparacyi; statek „Försigtigheten“ (przezorność) spuszczone r. 1824 z warsztatu, jest teraz znowu na warsztacie i ma być gotów na przyszłe lato do wypłynięcia. Okręt „Stockholm“ buduje się; „Oskar“ spuszczone r. 1830 z warsztatu, był w ostatnim roku reparowany; „Gustaw Wielki“ skończony roku 1852 otrzymał teraz maszty, ażeby mógł wypłynąć, jeżeli tego będzie potrzeba; okręt „Skandynawia“ buduje się; „Faederneslandet“ (ojczyzna) zbudowany r. 1830, był później używany jako okręt kasarni; „Dristigheden“ (śmiałość) spuszczone z warsztatu r. 1826, uległ w r. 1848 zupełnej reparacyi; „Mueligketen“ (możność) zaś zbudowany r. 1755, został w r. 1822 uznany za nie do wyrestaurowania.

Fregatę „Desirée“ spuszczone z warsztatu r. 1843; „Götheborg“ okręt liniowy r. 1839. „Josephine“ r. 1834; „Eugenie“ r. 1843; „Chapman“ r. 1830; „Nordjöping“ zaś niespuszczone jeszcze z warsztatu, a „Galathe“ równie jak „Eurodice“ uznano za niewarte reparacyi. Korwetę „Najaden“ spuszczone z warsztatu r. 1834, „Jaramas“ r. 1841, „Lagerbjelke“ r. 1848 i „Svalan“ r. 1845.

Bryg „Nordenskjöld“ spuszczone z warsztatu r. 1845; „Snapop“ 1840; szoner „Falk“ 1832, „Aktif“ 1848; paropływ „Gefle“ 1847; „Thor“ 1841; „Orädd“ 1853; „Valkyrien“ 1851; „Balder“ 1849.

Wszystkie pomniejsze uzbrojone statki w Karlskronie, mianowicie 7 szalup. i 8 łodzi pod armaty, są przydatne do służby.

(*W. Z.*)

Rosya.

(Rozkaz Jego Mości Cesarza.)

Z powodu wojny wypowiedzianej Rosyi przez Portę otomańską, Najj. Pan najwyżej rozkazać raczył, ażeby znajdujący się u nas konsulowie tureccy nie byli już uznawani w tej godności. — Gabinet austriacki zawiadomił nasz rząd, że po zgodzeniu się Porty otomańskiej, ażeby poddani rosyjscy, przemieszkujący w granicach Turcyi, zostawali tam pod opieką agentów austriackich, z warunkiem aby to trwało nie więcej jak 6 miesięcy, licząc od dnia wypowiedzenia przez Portę wojny Rosyi, zgodnie z brzmieniem art. 75go traktatu handlowego, zawartego z Rosją w r. 1783; Rząd otomański udał się także do Austrii z prośbą, ażeby i poddani tureccy w Rosyi mogli korzystać przez ciąg wspomnianego terminu, z podobnej opieki znajdujących się u nas agentów austriackich. Po przedłożeniu o tem Najj. Panu, Jego ces. Mość widząc ku temu przeszkodę, najwyżej rozkazać raczył: uznawać znajdujących się w Rosyi agentów austriackich tak dyplomatycznych jak i konsularnych, przez ciąg sześciu miesięcy, licząc od dnia wypowiedzenia przez Turcyę wojny, jako mających prawo opiekowania się legalnie przebywającymi u nas poddanymi tureckimi. (*Gaz. Warsz.*)

Księstwa Naddunajskie.

(Doniesienia z Widdynia, z Krajowy i Odesy.)

Niektóre dzienniki rozszerzyły pogłoskę, że w Widdyniu i w obozie pod Kalafatem wybuchła orientalna zaraza morowa. Podług doniesień z 10. niema tam ani śladu zarazy, jednak umiera bardzo wiele egipskich żołnierzy na niepodejrzane dotąd jeszcze wrzody skórnie, mając tylko zewnętrzne podobieństwo z bolączkami morowemi. Na dniu 8. b. m. pochowano w Widdyniu 12 trupów dotkniętych tą słabością. Między Europejczykami niewykazała się ona jeszcze.

Z Widdyniu donoszą pod dniem 7. b. m., że w mieście tem równie jak i we wszystkich meczetach Bułgaryi zakazano wszystkim mieszkańcom wyraźnym obwieszczeniem mówić o przywróceniu spokoju. Ulemowie i Softy używają teraz wszelkich środków, aby ludność turecką zachęcać do wojny; chodzą bowiem od wsi do wsi i ogłaszają rodzaj pospolitego ruszenia.

Podług doniesień z Krajowy z 6. b. m. przepawiło się stojące nad granicą serbską wojsko tureckie na dniu 3. b. m. poniżej ujścia Timoki dla rekognoskowania przez Dunaj i dotarło aż do pobliska Girli. Ztamąd wyruszyły przeciw niemu obserwacyjne pikiety rosyjskie, poczem Turcy chcą uniknąć walki, zrobili spieszny odwrót ścigani przez Rosyan aż do Dunaju.

Z Odessy donoszą pod dniem 2. b. m., że flota rosyjska, a mianowicie pierwsza i druga dywizja krąży ciągle u wybrzeży rosyjskich. Trzecia dywizja odpłynęła na dniu 29. stycznia w kierunku ku ujściom St. Georg i będzie zapewne obserwować Warne; druga zaś dywizja, krążąca teraz w pobliżu Kaffy, obserwuje także Batum. Rosyjscy kapitanowie utrzymują, że stan powietrza na czarnym morzu nie był już oddawna tak pomyślny, jak w tym roku. (Ll.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 18. lutego. Ze względu na pomyślny stan zdrowia w prowincyi Erzerum i w Egipcie, zniosła rada sanitarna w Konstantynopolu kontumacyę na proweniencye z tych prowincyi. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie sandomierskim.)

Sącz, 11. lutego. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były w drugiej połowie stycznia na targach w Starym Sączu, Nowym Targu i Nowym Sączu: korzec pszenicy 10r.12k.—11r.16k.—10r.31k.; żyta 8r.48k. 9r.24k.—9r.4k.; jęczmienia 6r.42k.—8r.6k.—7r.24k.; owsa 3r.24k.—3r.48k.—3r.42k.; hreczki 6r.12k.—0—3r.36k.; kukurudzy 7r.36k.—7r.56k.—7r.30k.; ziemniaków 3r.12k.—3r.12k.—0. Cetnar siana 54k.—54k.—40k.; wełny 24r.—32r.—60r.; nasienia koniczy 34r.—0—30r. Sąg drzewa twardego 4r.—6r.—6r., miękkiego 3r.—3r.12k.—4r. Funt mięsa wołowego 3³/₅k.—4²/₅k.—4k. Garniec okowity 2r. 12k.—2r.—2r. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 20. lutego.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	54	5	57
Dukat cesarski " "	5	58	6	—
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	18	10	22
Rubel srebrny rosyjski " "	1	59 ¹ / ₂	2	—
Talar pruski " "	1	53	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	28 ¹ / ₂	1	29 ¹ / ₂
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	90	20	90	36

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 20. lutego 1854.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	90	30
Dawano " " za 100 " "	90	—
Żądano " " za 100 " "	—	—

(Kurs wiedeński i wekslowy z 20. lutego 1853.)

Obligacje długu państwa 5% 88¹⁵/₁₆; 4¹/₂% 78⁷/₁₆; 4% 70⁵/₈; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2¹/₂% —; Losy z r. 1834 221³/₄; z r. 1839 131¹/₂. Wied. mlejko bank 60¹/₂. Akcyo bank 1294. Akcyo kolei półn. 226. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 626. Lloyd 592¹/₂. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcyo niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. 450 złr. Amsterdam l. 2. m. 108³/₄. Augsburg 130¹/₂ 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 130 p. 2. m. Hamburg 96¹/₂ l. 2. m. Liwurna 126 p. 2. m. Londyn 12.43. l. 3. m. Medyolan 126. Marsylia — l. Paryż 152¹/₂ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 18. lutego o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stepowanych agio 34⁷/₈. Ces. dukatów obrączkowych agio 34⁷/₈. Ros. imperyal 10 28. Srebra agio 27³/₄ gotówka.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. lutego.

Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — PP. Turczyński Jan, z Żółkwi. — Wiszniewski Ludwik, z Putiatycz. — Torosiewicz Franciszek, z Żółkwi — Serwatowski Wojciech, z Tarnopola. — Weinfeld Józef, c. k. komisarz obwodowy, z Żółkwi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. lutego.

Ks. Poniński Kalikst, do Krakowca. — Hr. Komorowski Adam, do Konotop. — PP. Tretter Hylary, do Tarnowa. — Strzelecki Bronisław, do Kutkorza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. lutego.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 7 2	— 5,5°	0°	połud.-wsch.	pochm.
2 god. pop.	27 8 4	0°	— 5,5°	"	"
10 god. wie.	27 9 5	— 3°		"	jasno

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „Lucia di Lammermoor.“

W krótkim czasie (na dochód p. Anieli Aszperger) przedstawiony będzie po raz pierwszy dramat w 5ciu aktach z francuskiego p. Mery dla tutejszej sceny przełożony p. n. „Guzman dzielny.“ (Guzman le brave.)

Dziś: w sali reductowej „Bal“ na korzyść Instytutu Ślepych.

Jutro: 7ma „Reduta.“

K R O N I K A.

Wychodzi teraz w Wiedniu Mapa Galicyi z Wielkiem księstwem Krakowskim i księstwem Bukowińskiem rzadkiej objętości bo w 60 kartach. Wydawcą jest c. k. kapitan Karol Kammersberg obecnie przydzielony do generalnej dyrekcji katastru, a znany nam zaszczytnie z wydania mapy okręgu Krakowskiego w dwóch kartach, z taką dokładnością jaką się żadna potąd wydana mapa poszczycić nie może. Rękopis przytem dokładności dzieła tego są dokumenta czerpane w archiwach rządowych i pomiary katastralne z których w. ministeryum autorowi korzystać pozwoliło, i według których wszelkie szczegóły topograficzne nawet najdrobniejsze są oznaczone.

Za skalę wzięto cal wiedeński 1=1600 sążniom wiedz. czyli austr. milę 1=2¹/₂ cala wiedz. czyli w stosunku jak 1 do 115200 według astron. rozmiaru. — Format każdej karty liczy w szerz 18³/₄ cala czyli 7¹/₂ mili długości, wysokość zaś wynosi 12¹/₂ cala czyli 5 mil, tak że każda karta wyobraża przestwór 37 mil kwadratowych, z oznaczeniem najdokładnijszem wszelkich pomiarów i rozgraniczeń każdej gminy z osobna, statystycznych wykazów w ogóle, katastralnych podziałów i t. p.

Na tę Mapę rozpisana jest prenumerata po 30 kr. m. za kartę, czyli na całe dzieło 30 złr. a kto się zobowiązuje płacić od dołu za nadesłaniem pojedynczych kart, które co miesiąc będą wydawane. Czyjem-by zaś życzeniem było mieć tylko mapę swojego okręgu, płaci od karty 40 kr. m.

Ces. kr. Archiwum katastru i Map we Lwowie przyjmuje subskrypcyę, i daje na żądanie wszelkie wyjaśnienia.

— Dziennik „Z. f. N.“ pisze: Jednym z najznakomitszych i najpożyteczniejszych wynalazków na polu agronomii w nowszym czasie jest bez wątpienia odkrycie Serradelli, nowej rośliny pastewnej. Serradella (rodzaj koniczyzny portugalskiej) została najpierw przez barona Koppens sprowadzona do Belgii, a od roku 1849 robiono już i w Niemczech kilkakrotne próby jej uprawy. Serradella rodzi się na suchej, piaszczystej ziemi i na stepowych gruntach, na kamienistej glebie i w okolicach górskich, w ogóle w takich miejscach, gdzie posucha wywiera szkodliwy wpływ i żadne inne ziola pastewne się nieudają, i daje się łączyć dwa razy, raz w wysokości jednej stopy a drugi raz w wysokości dwóch do trzech stóp. Wszystkie z niejaka starannością przedsięwzięte z nią próby świadczą o obfitym plonie i pożywności tej rośliny, niemoga jej doświadczyć i doradzają najusilniej powszechną uprawę jej na suchych piaszczystych gruntach. Najdoskonalsza zaś, najosobliwsza i najkorzystniejsza przytem jest ta

okoliczność, że można ją siać w marcu pomiędzy żytem i pszenicą, a nawet w kwietniu i w maju pomiędzy wschodzącym owsem i jęczmieniem po 8 do 10 funtów na morgu, z czego po zebraniu zboża uzyskuje się nader szacowny plon ziela pastewnego.

— Dnia 15. b. m. otwarto w Peszcie wystawę sztuki. Wystawiono pięćdziesiąt i sześć obrazów, a między temi 20 lansaftów, 5 portretów, 12 obrazów rodzajowych, 7 z życia domowego, 3 obrazy historyczne, 2 głowy i 5 akwarelli. Są-to po większej części dzieła Amerlinga, Umlaufa, Gauermana, Endera, Melnara, Feida, Swobody, Marka, Schäfera i Schansa.

— Dziennik „Kaukaz“ donosi o nowoczesnej Amazonce, która jednak nie jest dziewczę Orleańską, lecz małżonka księcia Abchazyi Michała Scherwaschedse. Księżna Alexandra zebrała mianowicie podczas nieobecności małżonka swego zbrojny hufiec Abfazów pod twierdzą Bombori, by Turkom wzbronić wylądowania na wybrzeżach. Ten dowód dzielności podał książę-namiestnik Kaukazu do wiadomości publicznej.

— W Courtrai w Belgii odbył się na dniu 5. b. m. wielki konkurs kanarków, w którym miały udział miasta Brügge, Bruksela, Antwerpia, Gent, Menin, Audenarde, Buraht, Mons, Tourrai, Mecheln i wiele innych z 200 kanarkami. Pierwszą nagrodę (prix d'excellence) otrzymał kanarek z Brügge. Najważniejsze przedsiębiorstwo publiczne niemogły się odbywać z większą gorliwością, niż one konkursu ptaków. W tych czasach mieli znów miłośnicy gołębi rozmaitych miast belgijskich oznaczyć nagrody za ubitych krogólców a mianowicie aż do 15 franków za głowę.

— Że często z małoznaczących powodów powstają wielkie przykrości, dowodzi następujący przykład: Niedawno zjadł w Berlinie kot cztery morskie świnki. Urazony właściciel tej nieszczęśliwej familii postanowił pomścić śmierć swych ulubionych zwierzątek i wychłostał morderczynię tak dotkliwie, że wkrótce potem zdechła. Tym wyrokiem samowolności pokrzywdzony w swych prawach właściciel kota oskarżył tamtego w prokuraturze państwa o targnięcie się na cudzą własność ze złości i mściwości. Według §. 281. kodexu karnego ma każdy, kto przeciw prawu przynosi szkodę obcej własności, być karany więzieniem do lat dwóch i tylko w razie łagodzących okoliczności można tę karę więzienia zamienić na karę pieniężną aż do sumy 50 talarów. My z naszej strony przyznalibyśmy chętnie łagodzące okoliczności na rzecz właściciela morskich świnek, czyli to jednak sędzia także uwzględni, inne pytanie.